PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, sobota 23 września 1933 r. Nr. 218

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA.

Kölnische Zeitung 22.IX. zamieszcza koresp. wł. z Paryża p. n. „Diplomatische Geschäftigkeit", w której omawiając obecną dyplomatyczną działalność Quai d'Orsay stwierdza wielkie zadowolenie, jakie tu okazują z powodu urzędowego komunikatu, wydanego po wizycie min. Becka na Quai d'Orsay.

Komunikat ten dawał wyraźnie do zrozumienia, co zresztą było jawnie powiedziane w prasie francuskiej, że przygotowuje się tutaj, przed genewskimi układami, utworzenie możliwie najsilniejszego wspólnego frontu przeciwko Niemcom, mającego na celu niedopuszczenie do rewizji traktatów i wzmocnienie obecnego stanu rzeczy.

Popolo d'Italia 21.IX. podając komentarz oficjalny francuski o rozmowach ministrów Becka i Boncoura zaopatruje go w komentarz, że komunikat nie wspomina o tematach rozbrojeniowych, które jednak musiały być omawiane.

La Tribuna 21.IX., informując o przyjeździe min. Becka do Paryża, podnosi honory, z jakiemi był przyjmowany i podkreśla znaczenie, jakie Francja przypisuje tej wizycie. Koresp. pisze, iż wizyta oznacza bliższą współpracę po ostatnim ochłodzeniu stosunków. Jest to wizyta czysto informacyjna, bo chociaż Polska ma prawo być au courant rozmów dyplomatycznych między Londynem, Rzymem i Berlinem, to jednak nie może w nich brać udziału; bowiem tę możliwość wyklucza pakt czterech. W przeciwnym wypadku mogłyby zażądać udziału w tych rozmowach i inne państwa, co spowodowałoby chaos i zbyt liczne zgromadzenie.

Prawda 21.IX w depeszy z Paryża podkreśla wagę podróży min. Becka i cytuje głosy prasy francuskiej na ten temat.

Siegodnia 21.IX. donosi z Paryża o wizycie min. Becka, która — zdaniem dziennika — nabiera tem większego znaczenia, że są to pierwsze odwiedziny polskiego ministra o charakterze urzędowym.

Neue Freie Presse 22.IX. w depeszy z Paryża donoszącej o wyjeździe min. Becka do Genewy i o przyjęciu przed wyjazdem przedstawicieli prasy francuskiej, zaznacza, iż min. Beck, podkreślając serdeczność politycznego porozumienia z Francją, jednak — jak pisze korespondent — nie wyszedł poza ramy zwykłej dyplomatycznej uprzejmości.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa niemiecka z 22 i 23.IX. zamieszcza doniesienia z Gdańska własnych korespondentów pism o przyjeździe premjera Jędrzejewicza i ministra Zarzyckiego. Pisma ograniczają się do podania programu przyjęcia gości polskich przez władze gdańskie.

Prasa sowiecka 21.IX. podaje wiadomość z Warszawy o wizycie premjera Jędrzejewicza w Gdańsku.

Neue Zürcher Zeitung 21.IX. w koresp. wł. z Warszawy pisze o wizycie Rauschninga u min. Pappée, w ciągu której oświadczył on, że władze gdańskie będą jaknajenergiczniej występować przeciwko wszelkim ekscesom względem Polaków. Jednocześnie ogłosił szef hitlerowców, Foerster, w dwóch dziennikach programowy artykuł p. n. „Frieden und Verständigung" oświadczając, że trzeba unikać wszystkiego, co mogłoby zniszczyć nowo nawiązane przyjazne stosunki między Polską i Gdańskiem. Korespondent zaznacza, iż te oświadczenia miarodajnych polityków gdańskich zostały powtórzone prawie dosłownie w tutejszej prasie, jednak zaufanie nie jest jeszcze do tego stopnia ugruntowane jak to jest konieczne dla ustalenia prawdziwie przyjacielskich stosunków; z drugiej strony należy pamiętać — pisze koresp. — że długoletnie nieporozumienia między Gdańskiem a Polską nie mogą być tak prędko usunięte.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.
SESJA RADY LIGI.

La République 21.IX. (w art. wst Pierre Dominique'a) przytaczając artykuł Leona Blum'a, wdg. którego obecnie wytwarzają się w Europie ponownie dwa bloki: trójprzymierze z jednej strony i zarodki trójporozumienia z drugiej strony — aprobuje ten pogląd i widzi w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej tendencje do czwórprzymierza niemiecko - austrjacko - włosko - węgierskiego, któremu się przeciwstawia porozumienie francusko - sowieckie, oparte na Polsce i na Małej Entencie. Nie zgadza się jednak autor z tem twierdzeniem Blum'a, że faszyzm austrjacki, może wzmocnić więzy między Rzymem a Berlinem. Dominique pisze: „Gdyby Hitler wygrał grę w Wiedniu, kto wie, czy Włochy nie otrzymałyby ciosu w samo serce". Dlatego autor widzi środek zapobiegawczy przed tworzeniem się w Europie dwóch wrogich obozów tylko w zbliżeniu francusko - włoskiem.

Dzień Kowieński 20.IX. w obsz. art. wst. podkreśla, że rok 1933 rozpoczął się pod znakiem daleko idącego upadku autorytetu Ligi Narodów. Dziennik pisze, że przebieg wypadków na Dalekim Wschodzie świadczy niezwykle wymownie o tem, że, dopóki pakt Ligi nie zostanie zmieniony pod hasłem zagwarantowania traktatów, zgniecenia agresji przez udzielenie Lidze odpowiedniej siły zbrojnej i położenia kresu nadużywaniu Genewy dla celów egoistycznej polityki, — dopóty autorytet Ligi będzie malał zamiast wzrastać i spadek przekazywany jej z roku na rok będzie coraz kłopotliwszy, coraz cięższy. Przed mężami stanu zarysowuje się problem: albo patrzeć na dalszy wzrost słabości Ligi, albo wejść na drogę, która doprowadzi do dania instytucji genewskiej egzekutywy.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Populaire 21.IX. (w art. Rosenfeld'a) wyraża zadowolenie z uzgodnienia przez Anglję i Francję dwóch zasadniczych punktów w sprawie rozbrojenia. Anglja akceptuje francuską zasadę kontroli automatycznej i stałej i porzuca swój projekt kontroli, wywołanej zażaleniem jakiegoś państwa. Francja natomiast, jak się zdaje, przyjmuje zasadę włączenia w konwencję rozbrojeniową programu stopniowej redukcji zbrojeń. Pozostaje, zdaniem autora, jeszcze jedno ważne zagadnienie, a mianowicie — ustalenie okresu trwania kontroli. Francuzi proponują 5-cioletni okres próbny, co autor określa jako absurd, gdyż okres ten powinien liczyć się na miesiące a nie na lata. „Nie zapominajmy, pisze autor, że masowa redukcja zbrojeń nietylko ma na celu bezpieczeństwo kraju, ale i zmniejszenie zbytecznych wydatków obciążających budżety państw uzbrojonych. Świat jest zbyt chory, aby długo jeszcze mógł znosić ciężar 100 miljardowych wydatków wojennych".

Prasa włoska z 21.IX. donosząc o rozmowie ambasadora włoskiego z Boncour'em akcentuje, że według prasy francuskiej zaczyna się porozumienie w sprawach rozbrojeniowych między Francją i Włochami.

Corriere della Sera 21.IX. mówiąc o rozbrojeniu stwierdza, że Włosi chcą równości dla wszystkich, może tylko zastosowanej w sposób umiarkowany i stopniowy. Francuzi odnoszą się do Niemiec — pisze dziennik — jako do nieprzyjaciela powalonego, nie zaś jako do b. nieprzyjaciela, wobec którego chciałoby się usunąć dotychczasowe nieporozumienia, celem stworzenia nowej Europy, opartej na przyznaniu każdemu należnych mu praw.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Reichspost 22.IX. zamieszcza wst. art. p. n. „Eine rasche und eindeutige Lösung", w którym stwierdza, iż zmiany, jakie zaszły w składzie rządu austrjackiego, dowodzą, że Dollfuss pracuje przy pomocy nowych metod i dróg. Ze składu nowego gabinetu wynika energiczne skupienie wszystkich państwowych kierowniczych resortów. Szef rządu jest odtąd wyłącznym kierownikiem wewnętrznej i zagranicznej polityki. Drugą cechę nowego gabinetu stanowi zupełne uwolnienie od partyjno - politycznych zobowiązań. Było błędem i winą poprzedniej liberalno - materjalistycznej epoki, iż zaniedbywano kierownictwo na rzecz demokracji, co doprowadziło ją do parlamentarnej gadatliwości. Ten czas szczęśliwie już przeszedł. Kanclerz w swej wielkiej mowie dn. 11 b. m. zupełnie jasno oświadczył, iż nowe państwo musi być chrześcijańskie, niemieckie, stanowe i społeczne.

Völkischer Beobachter 22.IX. w doniesieniu z Wiednia p. n. Dollfuss Dreiviertel - Diktator von Oesterreich", omawiającem ostatnie wypadki w Austrji, uważa powołanie nowego rządu przez austrjackiego kanclerza i skupienie w jego ręku czterech ministerstw za ostatni ratunek przed narodowym socjalizmem. Dziennik nie ma wątpliwości co do tego, że Dollfuss nie będzie w stanie powstrzymać dojścia do władzy hitlerowców, którzy w najbliższej przyszłości stoczą decydującą walkę z nowym rządem Dollfussa.

Deutsche Allg. Ztg. 23.IX. podkreśla, że do utworzenia nowego rządu w Austrji doprowadziły ostre przeciwieństwa między przywódcą faszystowskiej Heimwehry, Starhemberg'iem i przywódcą demokratyczno - narodowego frontu, Winkler'em. Kanclerz Dollfuss zamiast opowiedzenia się bądź za prawicą, bądź za lewicą, wybrał drogę pośrednią, skupiając w swem ręku wszystkie ważniejsze resorty. Dziennik uważa, że jeżeli przed kryzysem rządowym panowało w Austrji silne niezadowolenie opinji z powodu zakresu władzy rządu, to obecnie — w związku ze znacznem rozszerzeniem tej władzy — położenie nowego gabinetu stanie się jeszcze bardziej trudne.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 20.IX. omawia w art. wst. korespondencje specjalnego wysłannika w sprawie sytuacji Żydów na Górnym Śląsku i zaznacza, że chociaż rzekomo byt ich zagwarantowany jest przez polsko - niemiecką konwencję z 1922 r., to jednak ucierpieli oni w tej samej mierze, co inni Żydzi w Niemczech. Autor przypomina, że w czerwcu przedstawiciel rządu niemieckiego oświadczył Radzie Ligi, iż Niemcy uszanują swoje międzynarodowe zobowiązania i że okazał on niezadowolenie, gdy słowo jego nie zostało uznane za wystarczające. Artykuły naszego specjalnego koresp. — pisze dziennik — najlepiej ilustrują, w jaki sposób Niemcy dotrzymały swych zobowiązań. W d. c. autor podkreśla, że kwestja żydowska w Niemczech nie jest czysto wewnętrzną kwestją Niemiec. Liga Narodów ma bezsporne prawo interwencji w obronie Żydów na Górnym Śląsku. Cały świat ma moralne prawo krytykowania traktowania Żydów w Niemczech. Autor kończy, że Niemcy stale wykorzystywali procedurę mniejszościową Ligi Narodów dla przedstawienia niezadowolenia obywateli niemieckich i w związku z tem za-

pytuje, czy nigdy nie przyszło Niemcom do głowy, iż przez swoje traktowanie Żydów tracą oni moralne prawo do występowania w obronie mniejszości.

Prawda 21.IX., omawiając w art. wst. proces lipski, pisze, że na ławie przysięgłych zasiada sprawiedliwie tylko jeden oskarżony van der Lübbe, który jest sprawcą fizycznym podpalenia Reichstagu w porozumieniu z hitlerowcami. Faszyści niemieccy usunęli kompromitujących świadków, co jest wymowną ilustracją metod procesu lipskiego, który pozostanie w historji jako bezprzykładne świadectwo praworządności burżuazyjnej. Regime, który ucieka się do takich środków, skazany jest na zagładę.

NIEMCY A WĘGRY.

Le Matin i inne dzienniki franc. z 22.IX. przytaczają słowa von Papen'a wypowiedziane do dziennikarzy węgierskich. Von Papen oznajmił, że problem reorganizacji Europy środkowej może być rozwiązany jedynie poprzez współpracę niemiecko-węgierską. Wskazał on na ukształconą przez stulecia wspólność celów i interesów obu tych państw.

MAŁA ENTENTE'A. PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Universul 20.IX. donosi, że konferencja Małej Ententy odbędzie się tym razem w Sinaia, co bardziej podkreśli jej znaczenie i ciągłą solidarność trzech państw niż w wypadku, gdyby odbyła się ona w międzynarodowej Genewie. Zajmować się będzie bieżącemi zagadnieniami międzynarodowemi, w związku ze stanowiskiem Niemiec, Austrji i Węgier, a także pytaniem, czy Bułgarja podpisze układ, określający napastnika.

Universul 20.IX. donosząc o powitaniu bułgarskiej pary królewskiej przez królestwo Jugosławji w Belgardzie stwierdza, że było ono tak samo serdeczne jak powitanie przez królestwo Bułgarji w zeszłym roku królowej Marji w przejeździe jej przez Sofję do Konstantynopola.

La Tribuna 20.IX. pisze o akcji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, wymierzonej przeciw paktowi Małej Ententy. Komitet organizacyjny mniejszości niemieckiej został rozwiązany przez komisarza rządowego, ponieważ sekretarz komitetu zapowiedział, że Niemcy czechosłowaccy pójdą za Berlinem a nie za Pragą.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viiturul 20.XI. zamieszcza wezwanie stronnictwa liberałów do obrony państwa przed obecnym rządem narodowo-włościańskim, który nie rozwiązał żadnego zagadnienia i doprowadził kraj do upadku.

Cuvantul 21.IX. w art. wst. omawia wezwanie stronnictwa liberałów do narodu rumuńskiego i określa je jako bezcelowe, po pierwsze dlatego, że liberali nie mogą się powołać na jakieś zasługi w przeszłości, a po drugie, że są zupełnie rozbici — zresztą nie z winy przywódców stronnictwa, ale dlatego, że wszystkie stronnictwa we wszystkich krajach są w rozsypce. Rządzenie państwem zapomocą stronnictw politycznych u wszystkich narodów zawiodło. Dlatego — pisze dziennik — kierownictwo narodowo - włościańskie popełniło błąd, gdy, objąwszy władzę w r. 1928, nie wprowadziło dyktatury. Nikt dzisiaj nie może powiedzieć, jaki rząd ma nastąpić, gdyby narodowo-włościański ustąpił. Ale też liberali nie mają podstawy ubiegania się o władzę, bo oni nie mogą tego rządu obalić ani nie wiadomo, jakby sami rządzili.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ.

Lietuvos Aidas 21.IX. w art. wst. atakuje litewską agencję prasową „Eltę", zarzucając jej, że o ile nieźle informuje o wypadkach politycznych z terenu międzynarodowego, to pomija całkowitem milczeniem najważniejsze nawet wypadki z życia wewnętrznego Litwy. Dziennik wyraża swe oburzenie zwłaszcza z powodu pomijania przez ag. „Eltę" przemówień prezydenta i przedstawicieli rządu litewskiego.

Dzień Kowieński 20.IX. zamieszcza obsz. sprawozdanie z przebiegu obrad VII-go zjazdu polskiej młodzieży akademickiej w Kownie. Witając zjazd w imieniu T-wa „Pochodnia", prezes W. Budzyński złożył życzenie, aby zasadnicze nakazy sumienia narodowego znajdowały zawsze realne zastosowanie w czynach młodzieży, która może się przecie nieraz mylić politycznie, lecz której nie wolno zbłądzić z dróg, wytkniętych przez instynkt narodowy. Prezes polskiego związku ludzi pracy, Cz. Stefanowicz, w przemówieniu swem wyraził nadzieję, iż z grona zebranej młodzieży wyjdą zastępy wyznawców idei demokratycznej, nie w ciasnem, partyjnem znaczeniu, lecz tej, której hołdowali najwięksi myśliciele i poeci polscy. Rektor uniwersytetu kowieńskiego, M. Roemeris, nadesłał pismo następującej treści: „Witam serdecznie VII-y zjazd Z.P.M.A.L.'a i życzę młodzieży polskiej z Litwy, skupionej pod jego sztandarami, zdobyć wiedzę i pracować w kraju, łącząc gorące uczucia narodowe z równie gorącemi krajowo - obywatelskiemi". W wygłoszonym na zjeździe referacie na temat „Rola studenterji w ruchu młodego pokolenia" prelegent, A. Bojko, zwrócił uwagę, że wobec dzisiejszej rzeczywistości na Litwie polska młodzież akademicka nie może pozostać bierna; winna ona podjąć walkę o czynny stosunek społeczeństwa polskiego do zagadnień państwowych, oraz pracę nad rozbudową sił tego społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia, gdzie młodzież robotnicza, rzemieślnicza i wiejska jest dotychczas zupełnie niezorganizowana. Następny prelegent, H. Szyłkarski, w referacie o spółdzielczości polskiej na Litwie omówił jej stan na tle rozbudowy spółdzielczości litewskiej oraz wskazał na konieczność aktywizacji polskiego ruchu spółdzielczego, w czem młodzież winna odegrać niepoślednią rolę. Zjazd przyjął rezolucję, podkreślającą konieczność aktywizacji pracy społeczeństwa polskiego na Litwie we wszystkich dziedzinach życia: politycznej, społecznej i gospodarczej. Pozatem zjazd uznał, iż najbliższem zadaniem polskiej młodzieży akademickiej z Litwy jest szukanie dróg zbliżenia z młodzieżą litewską w imię szeroko pojętych ideałów państwowych oraz praca nad zorganizowaniem młodego pokolenia polskiego na Litwie, świadomego swych zadań państwowych i narodowych. Zjazdowi przewodniczył Z. Ugiański, który w przemówieniu pożegnalnem, reasumującem dokonane prace, wskazał na konieczność wszechstronnego ożywienia działalności młodzieży akademickiej.

RÓŻNE.

Der Tag 22.IX. w doniesieniu swego koresp. gdańskiego p. n. „Danziger Regierung frei vom Zentrum", o powzięciu przez frakcję centrową decyzji wystąpienia z rządu, podkreśla, że decyzja ta w niczem nie narusza uprzedniej absolutnej większości narodowych-socjalistów w rządzie.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.